



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

Cena 15 fen.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILE: w Zgierz, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wielun, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Kwestja wojska.

Nowym premierem został p. Jan Kucharzewski. Jego program polityczny znany jest mniej więcej szerszemu ogółowi, przytem p. Kucharzewski nie należy do rzędu tych ludzi, którzy zmieniają przekonania, jak rękawiczki. Można być pewnym, iż będzie on nadal stał na obranym stanowisku umiarkowanie aktywistycznym. W najbliższej przyszłości, być może, że już za dni 10, zwołana zostanie Rada Stanu. Premier wyłoży znów swoje poglądy na zasadnicze problemy państwa polskiego oraz na stosunek rządu do wydarzeń chwili bieżącej.

Jedną z spraw, które od dłuższego już czasu dojrzewają, jest kwestja wojska. Nie ulega wątpliwości, iż znajdzie się dla niej odpowiednio do jej wagi miejsce i w programie nowego rządu i w zakresie prac Rady Stanu.

Słychać z rozmaitych stron głosy, by decyzję w tej sprawie pozostawić przyszłemu sejmowi polskiemu, on bowiem tylko może szafować krwią ludu polskiego. Tego rodzaju opinie nie wytrzymują krytyki. Istotnie, gdyby chodziło o jakąś decyzję, co do losów tego wojska, to wówczas można się zgodzić, iż należy zdać się w tym względzie na ostateczne słowo narodu. Ale dziś chodzi przecie tylko o stworzenie armii...

A przecie pewnikiem jest, że państwo bez wojska istnieć nie może, że wojsko jest podstawą gmachu państwowości. Będziemy się obracać w błędnym kole poczynań, zamierzeń i przygotowań, póki naród przez swe poparcie wojska nie okaże, iż istotnie pragnie on niepodległego państwa. Słusznie pisał ostatnio jeden z publicystów:

„Wszelkie instytucje publiczne polskie mogą istnieć w obrębie mniej lub więcej autonomicznie rządzonej prowincji, a póki kraj zajęty i brzoński będzie przez wojska obce, będzie faktycznie prowincją, choćby mu przysługowały w teorii wszystkie tytuły odrębnego państwa.

Pomyślmy o tem, jak w razie najpomyślniejszych nawet decyzji Polska wyglądać będzie, jeśli i dziś jeszcze nie zaczniemy kadrowo wojska rozszerzać i pomnażać. Jeśli pozwolimy zmarnieć ostatkiem naszej ochotniczej siły zbrojnej, które się dotąd mimo wszelkie przeciwności ostały, wówczas możemy skwitować z wiekowych marzeń o własnym niepodległym i samodzielnym państwie.

Jakie są właściwie przyczyny dotychczasowego niezdecydowania opinii publicznej w kwestji tworzenia wojska? Oto identyfikowano pojęcie wojska z pojęciem wojny. A przecie to są rzeczy ogromnie różne!

Holandja w ciągu wojny bez ustanku się zbroi, wiecznie neutralna Szwajcaria również, a jednak nikt tam na serio nie myśli o krokach wojennych. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo państw nie jest społeczeństwem baranków lecz wilków; tu należy przedewszystkiem na wschód wskazać. Za w większości wypadków ten tylko, kto ma siłę za sobą, może się doczekać od innych uznania swych praw... I dlatego z oburzeniem odrzucić należy hasło: „bezsilnością Polska stoi,“ bo zbyt podobne ono do tego hasła, co raz już Rzeczpospolitą zgubiło.

Chcemy siły narodowej, a nie słabości, wiemy bowiem jak ona moralnie na naród podziała i jaki będzie miała wpływ na sprawy zewnętrzne.

Operuje się jeszcze jednym argumentem przeciw wojskowości: „Nie chcemy stać się wstecznikami, militarystami, nie chcemy w chwili, gdy mowa w Europie o powszechnem rozbrojeniu, o związku braterskim ludów, odgrywać roli tych, co bronią starych porządków w Europie i dawny régime pragną utrzymać. Nie jesteśmy imperjalistami.“

Na to trzeba dać poważną odpowiedź, bo zarzut jest dobrze wymierzony.

Przedewszystkiem, aczkolwiek spodziewamy się, iż wojna się niezadługo skończy, narazie się jeszcze nie skończyła. Wszystkie państwa posiadają armie i wytyczają wszystkie siły, by je na jaknajwiększej stopie utrzymać. Jeśli się inni rozbroją, Polska napewno nie będzie się opierała tej wielkiej reformie świata. W przeciwnym wypadku musimy stanąć na równi z innymi.

Szczególnie dotyczy to naszego sąsiada ze wschodu — bolszewickiej Rosji. Któż nam zagwarantuje, że jutro bandy czerwonej gwardji nie wyruszą przeciw „burżuazyjnej“ Polsce i „burżuazyjnemu“ porządkowi świata. Jesteśmy przedmurzem zachodu i pierwszy impet nawałnicy w nas uderzyć może.

A teraz kwestja imperjalizmu polskiego. Zarzucali nam go niejednokrotnie. A imperjalizm to taki wyraz, którym żonglować można dowolnie. Można nim określić nienasyconą żądzę zabiorczych cudzego mienia, ale można i tak nazywać mocne postanowienie bronięcia własnego dorobku. Robi się wtedy gwałt w prasie europejskiej na wzór tego złodzieja, który się ratuje ucieczką, wołając wraz z goniącym go tłumem: „Trzymać złodzieja!“ To wyprobowana metoda. Ale trzeba się znać na niej i wykazać jej bezpodstawność tam, gdzie to jest konieczne. M. N.

uratować mogą Austrię, jako twór państwowy. Jeden wysunął obóz niemiecki.

Uważa on, że sytuacja wymaga stania na stanowisku samookreślenia narodów i uprawiania zupełnie nowej polityki, uznającej autonomję wszystkich innych narodowości.

Partje niemieckie mają postanowić wysłanie przywódcy swego do cesarza, celem zapytania, czy cesarz stoi na tym stanowisku, że jedność państwa i utrzymanie dotychczasowych konstytucji poszczególnych krajów winno być utrzymane czy też sam zdecyduje się, pod naciskiem okoliczności, do przeprowadzenia zmiany konstytucji, z którejby Austria wyloniła się jako związek państw.

Nagły ten zwrot w stanowisku Niemców austriackich jest niezwykle

charakterystyczny. Chodzi tu o wyratowanie się z nieokreślonej sytuacji. Skoro bowiem dokonane zostaną zmiany w myśl innych narodowości, Niemcy zostać mogą odosobnieni i osłabieni.

To też na wspólnej konferencji grup niemieckich rozważany będzie plan utworzenia niemieckiego konwentu narodowego, złożonego z pośród przedstawicieli niemieckich, celem opracowania programu samookreślenia dla narodu niemieckiego w Austrii i celem wynalezienia form prawnych dla utrzymania jedności państwowej Niemców austriackich z innymi narodowościami.

Uzupełnieniem niemieckiego programu narodowego jest niemiecki program socjalistyczny.

Klub socjalistów niemieckich nie ogranicza się do troski o losy niemieckich ludów Austrii, lecz program swój rozwija szerzej, pragnąc w ramach wspólnoty austriackiej, opartej na prawie i sprawiedliwości, zagwarantować Niemcom równorzędne stanowisko. Najlepiej stanowisko to wyjaśnia rezolucja klubu:

„Przedstawiciele robotników niemieckich uznają prawo słowiańskich i romańskich narodów Austrii do samookreślenia i wymagają tego samego prawa dla narodu niemieckiego w Austrii. Uznają prawo narodu słowiańskiego do utworzenia swego własnego państwa i odrzucają bezwzględnie im zawsze chęć zajęcia niemieckich terenów przez to narodowe państwo. Żądają połączenia wszystkich niemieckich terenów Austrii w jedno państwo niemiecko-austriackie, które według swych własnych potrzeb ureguluje swe stosunki do

Nowy kanclerz jest bratankiem panującego ks. badenskiego, Fryderyka II. Urodzony w Baden 10 lipca 1867 r. posiada stopień naukowy doktora praw i jest królewskim pruskim jenerałem majorem à la suite. Ożeniony 10 lipca

innych narodów Austrii i do państwa niemieckiego. Gotowiśmy pertraktować z przedstawicielami czeskiego i słowiańskiego narodu na tej podstawie celem zmiany Austrii na federację wolnych narodowych państw.“

W dalszym ciągu deklaracji stwierdza, iż jest to minimalny program niemiecki i wszelkie dalej idące ustępstwa spowodują jaknajsilniejszy opór. Zapowiedział to już pos. Wiktor Adler w parlamencie, a wyraźnie formuluje pogląd ów dalszy ciąg wspomnianej rezolucji.

Jeżeli przedstawiciele słowiańskich partji odrzucą projekt, to oświadczamy, że naród niemiecki w Austrii sprzeciwi się będzie wszelkimi siłami, aby prawnopństwowe stanowisko takiego podziału zostało ustanowione przez władzę państwową, lub przez obcego zdobywcę. Przeciwno takim próbom żąda naród niemiecki w Austrii swego nieograniczonego prawa do samookreślenia i bronić go będzie wszelkimi środkami.

Deklaracja posiada wagę pierwszorzędną. W ciągu najbliższych dni położenie zapewne się wyjaśni.

Bardzo jest rzeczą ważną, jak się na projekty austriackie zapatrywać będą Węgrowie.

Pobyt w Wiedniu przedstawicieli węgierskich, dr. Wekerlego, Tiszy, Andraszy'ego i Appony'ego umożliwi wyjaśnienie całego problemu.

Nie jest wykluczone, iż również i druga część monarchji wobec nadciągających wypadków zmuszona się będzie jąc tej samej polityki.

1900 r. z księżną Braunschweig Lunenburg, księżniczką Wielkiej Brytanji i Irlandji, posiada dwoje dzieci: córkę Marję (ur. 1902 r.) i syna Bertolda (ur. 1905 r.).

Nowe punkty Wilsona.

Prezydent Stanów Zjedn. w dn. 27 ub. m. wygłosił mowę, w której stormułował nowe punkty, miarodajne dla zawarcia pokoju:

1. Bezstronna sprawiedliwość nie powinna czynić różnic między temi w stosunku do tych, do których chcemy być sprawiedliwi, a temi, w stosunku do których nie chcemy być sprawiedliwi. Sprawiedliwość nie zna różnic i uprzywilejowań. Jedno jest równe prawo dla ludzi w związku narodów.

2. Nie może być podstawą żadnej części umowy narodów interes jednego państwa lub grupy państw.

3. W rodzinie ludów niema miejsca na oddzielne sojusze lub umowy.

4. Nie mogą być w jej łonie czynione żadne szczególne kombinacje gospodarcze. W szczególności wykluczony będzie bojkot lub wyłączenie, chyba, że postanowi to cały związek, jako sankcję karną za nadużycie.

5. Międzynarodowe umowy winny być podane do wiadomości całego świata. Oddzielne sojusze i gospodarcze współbieganie się były źródłem planów, prowadzących do wojny.

Wrażenie w Wiedniu.

„B. Z. am Mittag“ donosi, że zakrojona na wielką skalę wewnętrzna akcja

polityczna w Wiedniu opiera się na mowie Wilsona. W najbliższym czasie prof. Lammasch otrzymał ma polecenie wypracowania memoriału w odpowiedzi na wilsonowskie punkty.

Wiedeńska „Reichpost“ pisze: Byłoby ogromną stratą czasu, gdyby rządy państw centralnych nie wyszukały sposobności nawiązania dyskusji pokojowej na podstawie tego nowego uroczystego oświadczenia. Ponownie wyłączone przez Wilsona 5 punktów wydają się zupełnie możliwymi do podjęcia dyskusji owocnej tem bardziej, że kierownicy mężowie stanu w Berlinie i Wiedniu przyjęli wyrażnie i niejednokrotnie za podstawę rokowań poprzednio wyłączone przez Wilsona 14 punktów, względnie 4 jego punkty.

Wrażenie w Berlinie.

„Germania“ pisze w artykule wstępnym, co następuje:

Chcielibyśmy wierzyć, że ks. Maksymilian nie przejdzie do porządku dziennego nad ostatnią mową Wilsona, wygłoszoną kilka dni temu w Nowym Jorku. W najszerszych kołach politycznych kraju i zagranicą przywiązują do tej mowy bardzo wielkie znaczenie.

Wrażenie w Paryżu.

„Humanite“ stwierdza, że nowe ark. Wilsona są poważnym przyczynkiem pokojowym. Skierowane są one w pierwszym rzędzie do państw koalicyj. Koalicyj musi dać nanie natychmiastową odpowiedź, a zarazem sprecyzować swe cele wojenne.

Przelom wewnętrzny w Austrii.

W Austrii dokonywują się bardzo ważne przemiany. Ferment zbierał się już od lat dziesiątków, podczas wojny wzmożył się ogromnie. Widomym tego wyrazem są ostatnie posiedzenia Rady Państwa. Nie należały one nigdy do spokojnych.

Pisaliśmy wczoraj o burzliwych epizodach w parlamencie i o powodach ekscesów.

Ostatnio otrzymane informacje zdają się mówić, iż decydująca dla dalszych losów Austro-Węgry chwila nadeszła. Wyłaniają się projekty, które jeszcze

Na frontach.

„Kurier Warszawski” zamieszcza ostatnio stale artykuły gen. Michaelisa, będące wyrazem oceny sytuacji militarnej na frontach. Polski strateg pod względem jasnego i rzeczowego traktowania przedmiotu nie ustępuje znanym krytykom wielkich pism niemieckich. Pozwoliłoby sobie zamieścić jeden z jego „Szkiców strategicznych”.

W piątym i szóstym dniu bitwy naródów na froncie zachodnim centrum ciężkości walk przeniosło się na północ, pomiędzy Cambrai a morze północne.

Foch zastosował tu metodę taktycznych kleszczy, atakując pozycje niemieckie ukośnie od Ypres i Dixmude w ogólnym kierunku na Roubaix i od linii Aubigny-Cambrai na st. Amend; w razie powodzenia odcina północny zab kleszczy okrąg m. Lille, a południowy — m. Douai, cały zaś pas frontu pomiędzy Armentières a drogą z Arras do Douai, długości 60 km., wpada w ręce atakującego bez walki.

Pomyślne natarcie pod Ypres na Commines przybliżyło belgijczyków o 12 km. do Lille. Walki toczą się obecnie w dolinie rz. Lys.

Pod Cambrai potężny napór angielski napotyka zacięty opór Niemców, którzy tu biją się na głównej pozycji Hindenburga; węzeł obrony jest widocznie rejon miasta, gdyż, pomimo zdobycia przez Anglików zachodnich przedmieści, Niemcy wciąż bronią się w samym Cambrai. Atakujący sforsował na południe od miasta w kilka miejscach kanał Skaldy; pogarsza to bardzo położenie obrony, gdyż z chwilą zbudowania na kanale mostów będą do ataku uruchomione czołgi, ta najstraszniejsza broń zaczepna.

Dalej na południe manewr i bój w ciągu dni ubiegłych nie miał tak wyraźnego charakteru. Z komunikatu urzędowego dowiadujemy się, że front niemiecki cofnięto w spokojnych odcinkach na wschód od stacji Quentin i bieży obecnie ku Merthencourt nad Oisą; zyskali zatem Anglicy na tym froncie m. St. Quentin, dotychczasowy węzeł obrony danego odcinka, zacięty do niedawna bronił, i dziesięć kilometrów frontu, jakiej głębokości — nie wiadomo. Cofnięto również części frontu na pozycje tylnie, na północ-zachód od Reims i w lesie argońskim.

W telegramach przeczytaliśmy, że rozejm wojskowy aliantów z Bułgarią jest faktem dokonany; z telegramów również wiemy, że mocarstwa centralne nie dały za wygraną i skierowały posiłki ku Sofji.

Stwarza to nader ciekawą sytuację strategiczną. Jeżeli państwa centralne chcą utrzymać w swym posiadaniu wpływ na Bułgarię, Serbię i Czarnogórę, a także najdogodniejsze połączenie kolejowe z Turcją przez Nisz, wypadnie im z chwilą koncentracji rozpocząć akcję zaczepną na południe od linii Sofja—Nisz. Nie może być mowy w danej sytuacji o zbudowaniu spójnego frontu strategicznego; brak na to sił i czasu, wojna zatem wróci na razie do dawnego charakteru polnych manewrów i walk, których wynik zależeć będzie od stosunku sił, talentu dowództwa, dzielności armji.

Sofję dzieli od Strumnicy, zajętej przez Anglików, jeszcze 150 km., nie przesądza to jednak linii rozwinięcia frontu armji niemieckiej. Zależać ona będzie od tego, czy w chwili zbrojnego spotkania będą mieli Niemcy dostateczne siły.

Sojusznicy naturalnie śpieszą również w kierunku Sofja—Nisz; stwarza to istny wyścig, o którego rezultatach dowiemy się dopiero za dni kilka, o ile naturalnie nie zajdą wypadki natury politycznej, które wpłyną na decyzje strategiczne.

Drugie rozwiązanie sytuacji bałkańskiej ma charakter obronny; rezygnując z półwyspu bałkańskiego — z wyjątkiem Turcji — stworzyć wał obronny od morza Adryatyckiego do Dunaju i wzdłuż rzeki do ujścia. Jest on łatwiejszym do wykonania, posiada jednak słabą stronę — niepewność na tyłach neutralności Rumunii.

Krok pokojowy.

Nadeszła do Wiednia odpowiedź Anglii na propozycję pokojową hr. Burjana. Pogłoski o mejącym nastąpić dalszym kroku pokojowym uważane są w kołach międzynarodowych za bezpodstawne.

Kraży jednak pogłoska, że w najbliższych dniach królowa holenderska ma zamiar uczynić propozycję pośrednictwa pokojowego.

Wielka bitwa na Zachodzie.

Akcja w Albanji.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 4-go października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta

We Flandrii nieprzyjacieli wielkimi siłami atakował między Hoggledre i Roeselaere.

Z obu stron drogi Staden—Roeselaere wdarł się wróg do linii naszych. Wojska bawarskie i reńskie silnym kontratakiem odrzuciły nieprzyjaciela i wzięły przytem około 100 jeńców.

Pod Cambrai nic nowego.

Odbywają się walki częściowe pod Aubeneheul i Proville, podczas których wzięto 70 jeńców.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Na szerokim froncie między Le Catelet i północy od St. Quentin wznowili Anglicy swe próby jednolitego przełamania frontu.

Podczas pierwszego ataku udało się Anglikom zająć Le Catelet, dotrzeć aż do Beaufeuvoir i Montbrehain i wtargnąć do Sequheart.

Z obydwu stron od Le Catelet odrzuciliśmy nieprzyjaciela do miejsca wyjścia i przez nie. Szczególniej podczas tego wyróżniły się oddziały 90 i 27 p. piech. rez. pod przewodem maj. Godera, rotm. bar. Wangenheima, nadpor. Sleunera, jak również baterje 2 p. gw. art. pol. i 208 p. art. pol.

Beaufeuvoir wzięto z powrotem.

Otoczające natarcie naszych batalionów saskich, reńskich i lotaryngskich zwróciło nam Montbrehain.

Sequheart, po zmieniach walkach pozostało w rękach wroga.

Na południu od St. Quentin po uprzednim silnym ogniu nastąpiły ataki nieprzyjacielskie, które się załamały przed naszymi linjami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na grzbiecie i stokach Chemin des Dames gwałtowne walki na przedpolach trwały jeszcze i wczoraj. Silne natarcia Anglików odparto.

Na nowym froncie bojowym Aisne i kanału na północnym zachodzie od Reims byliśmy wszędzie z wrogiem w kontakcie bojowym.

W Szampanji Francuzi częściowo przy użyciu świeżych dywizji francuskich i amerykańskich, zaatakowali na szerokim froncie między Suippes a Aisną.

Stojące od początku walki na wschód Suippes i pod St. Marie a Py pułki westfalskie i strzeleckie również i wczoraj odparły wszystkie ataki wroga i wzięły przytem więcej niż 100 jeńców.

Na północ od Somme — Py zdołał wróg utrzymać się na wzgórzach St. Etienne Somme—Py, na obu górach i wyżynie Medea.

Kontratakiem odrzuciliśmy nieprzyjaciela poza wzgórze. Małe gniazda Francuzów pozostały jeszcze.

Na froncie między Orfeuill a Aisną załamały się natarcia wroga przed naszymi linjami.

Na południu od Liry i na południowym zachodzie od Monthois doszło do szczególnie ciężkich walk. Pułki gwardji i z Pomorza, nadreńscy i bawarczy

odrzucili wroga całkowicie. W połączeniu z pionierami bawarskimi odebrano wrogowi Challengerange, do którego wdarł się poprzednio.

Również załamały się wznowione wieczerem natarcia.

Odparto częściowe ataki wroga między Aisną i lasem Argonów.

Zestrzelono wczoraj 25 samolotów i 7 balonów na uwięzi.

Por. Jacob odniósł 35, wicefeldfelbl Dörr 30 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorowy.

(Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi:

Odparto gwałtowne natarcia wroga z obu stron Roeselaere, na północy od St. Quentin, nad Chemin des Dames i w Szampanji. Między Argonami i Mozą rozchwiał się ponownie usiłowanie Amerykan zmierzające do przełamania frontu.

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 4 października:

Włoski teren walk.

Poparte przez artylerię natarcie włoskich wojsk linjowych na części naszych stanowisk w Judykacji rozchwiał się w ogniu granatów ręcznych naszych wojsk.

Albanja.

Cofanie naszego frontu bojowego odbywa się planowo bez przeszkód ze strony podążającego za nami wroga.

Dnia 2 października około 30 morskich jednostek bojowych i wielka ilość lotników nieprzyjacielskich bombardowała w ciągu dwóch godzin miasto i port Durazzo. Szkody materialne są nieznaczne.

Usiłowanie wroga wdarcia się torpedowcom do portu udaremnił opór obrony lądowej i własnych sił morskich, przyczem postrzelono i zatopiono nieprzyjacielski nurkowiec.

Szef sztabu generalnego.

„Obstaje przy spełnieniu obowiązku

aż do osłateczności” Tak telegrafował swego czasu pewien oficer niemiecki cesarzowi z dalekiego Kiauczu, gdy już śmierć pułka do bram jego twierdzy. Także i przed fortecą Niemcami stoi śmierć. Już ośm razy udało się wycieczka, śmiejąc się sztydersko kośnik został odpędzony. Obecnie po raz dziewiąty trąbią do szturm. Aż do ostatnich rogów i zakątków państwa dociera wołanie do nowej ofensywy pieniędzy, do nowego pojedynku srebrnych kul, jak się swego czasu wyraziła pyszałkowata zarozumiałość wroga.

Świat cały jest w napięciu. Czy będzie historia kiedyś opowiadała znowu wnukom: „...i wszyscy, wszyscy przyszli! Nie powinni nic innego słyszeć i nie usłyszą też nic innego nasze wnuki, jeśli każdy z nas obstawać będzie przy spełnieniu obowiązku aż do osłateczności.

Dla tego podpisuj!

W BUŁGARJI.

Abdykacja cara bułgarskiego.

Biuro Wolffa donosi z Sofji pod datą 4 października.

Car Ferdynand bułgarski abdykował na rzecz następcy tronu, Borysa.

Car Borys objął rząd.

Malinow ustępuje.

„Deutsche Kriegsztg.” dowiaduje się, że premier bułgarski, Malinow, ustąpił. Pismo zaznacza, iż należy się liczyć z możliwością, że ustąpienie to jest krokiem formalnym.

Bolszewicy bułgarscy.

„Kölnische Ztg.” pisze, że przed zawarciem rozejmu bolszewicy bułgarscy, należący do armji, postanowili przy

pomocy 1000 dezertarów, opanować bułgarską kwaterę główną, co udaremniło przez wniechanie się kompanji niemieckiej.

Z Sofji wysłano ufaskawionego przez króla przywódcę partji włościńskiej, Stambulińskiego, aby powstrzymał nacierające masy i przekonał się o konieczności utrzymania porządku. Stambuliński z 3,000 żołnierzy oszańcował się pod Sofją i zagrażał stamtąd miastu. Do miasta masy nie mogły wtargnąć.

Walki na południe od Sofji.

Berlin. Jak donosi „Berliner Tag.”, według wiadomości, otrzymanych w Berlinie bezpośrednio z Sofji, na południe od stolicy Bułgarji miało dojść do walk, ale dotychczas nie wiadomo, pomiędzy jakimi ze stron wojujących toczyły się te walki.

Na Bałkanach.

Pogłoski, jakoby Turcja skierowała do koalicji prośbę o rozejm, określane są przez prasę, jako niezgodne z rzeczywistością.

Na zasadzie informacji z międzynarodowych źródeł, dzienniki donoszą, że państwa centralne poczyniły zarządzenia dla utworzenia komunikacji z Turcją drogą wodną (przez Dunaj i Czarne morze, by w osłateczności być niezależnym od przejazdu przez bułgarskie terytorjum. Oddziały serbskie, przy których znajdują się wojska koalicjonów, prą na północ, aby się dostać do Starej Serbji. Napotyka ją one tutaj pewnie na taki sam opór, na jaki napotykały na austriacko-węgierskim froncie w Albanji. Włosi ścignęli tutaj część sił, aby popierać ruchy macedońskie.

Niemiecka misja wojskowa.

Jak donosi „Neue Freie Presse,” do Bułgarji ma wyjechać niemiecka misja wojskowa, na której czele stoją wysocy oficerowie.

Podróż Venizelosa do Sofji.

„Zuricher Morgen Zeitung” donosi, iż przybył do Sofji Venizelos i odbył dłuższą konferencję z Malinowem.

Obsadzenie okrętów rosyjskich przez siły niemieckie.

Biuro Wolffa donosi: Wielki rosyjski okręt bojowy „Wolfa” i szereg jednostek bojowych, zbudowanych w ciągu wojny, które dotychczas pozostawały pod kontrolą niemiecką zostały przez nas obsadzone. Siły sprzymierzeńców na morzu Czarnym otrzymują przez to poważną pomoc dla ochrony cieśnin.

Dalsze reformy w Niemczech

Zmiana w ustawie o obłożeniu.

„Voss. Ztg.” donosi, że w dniach najbliższych ogłoszony zostanie reskrypt cesarski, wprowadzający zmiany w ustawie o stanie obłożenia i w ustawie cenzuralnej.

Admirał i socjalista.

Sekretarz stanu v. Hintze zostaje na urzędzie. Podsekretarzem urzędu spraw zagranicznych zostaje soc.-dem. dr. Dawid.

Partja Narodowych liberałów przyjmuje program większości.

Narodowo-liberalna partja przyjęła program większości i do tej większości się przyłączyła. Jednocześnie toczą się narady w jaki sposób nar. lib. mogłyby wziąć udział w kierownictwie państwa.

Komunikat angielski z Palestyny.

Wzięliśmy Damaszek. Przy zajęciu wzięliśmy 700 jeńców.

Dementi.

Dzienniki angielskie donoszą, że Turcja powiadomiła Niemcy, iż zdecydowała się wystąpić do koalicji z propozycją pokojową. W odpowiedzi Niemcy wskazały miaty na środki militarne, zwrócone przeciwko Bułgarji.

Oświadczyc możemy na podstawie informacji z międzynarodowego źródła, że doniesienie angielskie nosi na sobie wyraźne cechy robienia pożądanego nastroju i jest zwykłym manewrem. Turcja nie zwróciła się do rządu niemieckiego z żadnym doniesieniem natury podobnej, wobec czego odpada także rzekoma odpowiedź niemiecka.

Ex-carowa z córkami zamordowana.

Według otrzymanych w Londynie wiadomości z Rosji została zamordowana niebawem po zamordowaniu ex-cara.

Kontrola koalicji nad Syberją.

Z Tokio donoszą: Dziennik japoński „Kokufu” pisze, że Anglicy i Francuzi chcą otrzymać prawo kontroli nad Syberją, poczem uznają rząd syberyjski w Omsku.

Sprawy polskie.

P. Kucharzewski był wczoraj na Zamku, jednak listy ministrów nie złożył, lecz zapowiedział, że dopiero dziś będzie mógł wskazać Radzie regencyjnej członków swego gabinetu.

P. Stecki nie przyjął portfelu i to jest powodem opóźnienia.

„Do niedawna Narodowy Związek Robotniczy — pisze „Głos Lubelski”, organizacja robotników narodowych, stał w sprawie rozwiązania sprawy polskiej na stanowisku Centrum Narodowego, do którego silnie grawitował.

Dzięki takiemu stanowisku N. Z. R., nastąpił w nim rozłam. Opozycja przeciw centrowym kombinacjom władz organizacyjnych ani na chwilę nie zamilkła w rezultacie zwyciężyła.

We wrześniowym komunikacie N. Z. R. ukazał się artykuł p. t. „Sytuacja polityczna, w którym N. Z. R. odżegnuje się od orientacji centrowej i oświadcza, że lud polski „widzi jasno, że dzisiaj, gdy stojmy w przededniu pokoju, nie możemy zrzec się udziału w międzynarodowym kongresie ludów całego świata”. Sprawę polską może załatwić tylko kongres międzynarodowy”.

KRONIKA.

— Zmiany w duchowieństwie.

Prefekt szkół miejskich początkowych ks. Kozłowski mianowany został kapłanem sz. i ała Przemienienia Pańskiego na Pradze w Warszawie, po nim prefektem został ks. Wojdas, dotychczasowy wikariusz parafii N. M. Panny na Starem mieście, a na jego miejsce przeszedł wikariusz ze Służewa ks. Edmund Paszkowski.

— Konkurs na teatr.

Zarząd Łódzkiego Tow. teatralnego ogłasza poraz wtóry konkurs na objęcie dyrekcji teatru Polskiego w Łodzi.

Oferty, do dnia 20 października, przyjmuje członek zarządu Tow. teatr. p. Józef Urbanowski, Szkoła 35.

Aż do rozstrzygnięcia konkursu Teatr Polski w Łodzi dla zachowania ciągłości prowadzony będzie prowizorycznie.

— Z państwowej Szkoły Handlowej.

W król. pol. szkole handlowej dla drobnych kupców i pracowników sklepowych w roku bież. otwiera zostaje pierwsza klasa, do której przyjmowani są kandydaci w wieku od 12 do 15 lat, za opłatą 60 mk. rocznie, przyczem niezamożni chłopcy będą od opłaty zwolnieni. Lokal dla szkoły wybrano w gmachu b. szkoły Scheiblerowskiej przy ul. Przędzalnianej № 15.

Zapisy tymczasowo przyjmuje się w kancelarii wyższej szkoły realnej kup. łódz. przy ul. Dzielnej № 58.

Wykłady rozpoczną się w d. 15. b. m.

Lekcje trwać będą od 8 rano do 1 w poł. Program kl. I obejmują przedmioty następujące: Religja, język Polski, nauka o Polsce, chemia życia codziennego, towaroznawstwo, nauka o handlu, wiadomości z ekonomii społecznej i prawoznawstwa, korespondencja handlowa, buchalterja, arytmetyka handlowa, rysunki, śpiew i gimnastyka.

Refleksje.

Gdyby tak ktoś zechciał zadać sobie trud, a zsumować, ile to teatr przyniósł np. w czasie obecnej wojny dobra narodowi, to, zdaje mi się, rachunek by nie wypadł tak świetnie, jak to się zwykle sądzi.

Mówi się ciągle i pisze o kulturalnym znaczeniu dobrego teatru, o podnoszeniu aspiracji artystycznych wśród ludzi przez teatr i t. p., a gdzież to u nas mały dowód, potwierdzający podniesienie się kultury danego miasta dlatego, że tam był dobry teatr?

Mam wrażenie, że ta frazeologia teatralna polega po części na nieporozumieniu. W ludziach tkwi potrzeba różnorodnych wrażeń. Dobry aktor umie widzowi dać te wrażenia i tu przedewszystkiem szukać należy źródła uwielbień dla wielkich aktorów-artystów. Publiczność darzy ich uwielbieniem stokroć większem niż wielkich pisarzy, uczonych i różnych twórców, którzy nie dają ludziom dotykanych wrażeń nie zdobywają nawet setnej części tych uwielbień, jakie są udziałem

— Kształcenie kierowników.

Na kursy nauki robót ręcznych przy szkole im. Sienkiewicza, prowadzone przez min. W. G. i O. P. Wydział szkolnictwa, na wniosek inspektora, wysłała z Łodzi do Warszawy dwóch nauczycieli szkół miejskich, a mianowicie pp. Romana Cieślińskiego i Józefa Zakrzewskiego, z zaliczeniem im za czas nauki całkowitej pensji plus diety 1 tys. mk. Po ukończeniu kursów obejmą oni stanowiska instruktorów robót ręcznych w szkołach miejskich.

— Z polsk. Tow. Krajoznawczego.

Łódzkie koło polskiego Tow. Krajoznawczego w roku bież. urządza wykłady z dziedziny krajoznawstwa ojczyźnego. Pierwszy cykl z końcem b. m. ca rozpocznie prof. Jan Czeraszewicz wykładając opis fizyczny ziem polskich. Wykłady odbywać się będą we wtorek i piątek w ciągu 7 tygodni za biletami przedpłaty, którą przyjmuje kancelarja Tow., Aleje Kościuski 17.

— Z Polskiej Młodzieży Szkolnej.

Na odbytem posiedzeniu Łódzkiego zarządu Okręgowego P. M. S. pod przewodnictwem prałata ks. W. Tymienieckiego, załatwiono następujące sprawy: Na delegata do Rady Szkolnej Okr. Łódzkiego wybrano prezesa zarządu ks. Tymienieckiego, a na jego zastępcę inż. J. Wojciechowskiego, wiceprezesa.

Na zapowiedzianą w dniu 13 b. m. we wsi Okup Fabryczny gminy Pruszków, pow. łaskiego, uroczystość otwarcia szkoły polskiej wydelegowano prezesa zarządu okręgowego ks. prałata Tymienieckiego i prezesa rady szkolnej okręgowej dyr. St. Pogorzelskiego.

Najazd delegatów Koła P. M. S. okręgu łaskiego w Pabianicach, zapowiedziany d. 12 bm. — z ramienia Łódzkiego zarządu okręgowego udadzą się pp. Wojciechowski i Jezierski.

P. Antczakowski przewodniczący Koła Starszych zgromadzeń rzemieślniczych przy Resursie Rzem. referował sprawę uruchomienia szkoły zawodowej rzemieślniczej. Zarząd P. M. S., po wysłuchaniu referatu oświadczył, iż zawsze będzie popierał, w granicach możliwych, szkoły tego typu.

— Z Wydziału zaprowiantowania.

Wydział Zaprowiantowania sprzedaje w magazynach przy ul. Ekaterynburskiej 8; Przejazd 92 oraz w Wydziale zaprowiantowania miasta ul. Średnia 16, okienko nr. 6 detalicznie kapustę po 3 mk. 50 fen. za pud., na funty zaś po 10 fen. za funt.

— Drzewo zamiast węgla.

Wobec braku węgla Oddział opalowy rozpoczął sprzedaż drzewa ze składów miejskich. Drzewo wydawane jest za kartkami węglowymi.

— U piekarzy.

Czeladnicy piekarsey, pracujący w łódzkich piekarniach, a więc kooperatywach fabrycznych i miejskich uzyskali podwyżki od 65 do 72%, oprócz tego dopłata do kasy chorych wynosić będzie od właścicieli piekarni 2%, (przyczem pracownicy płacić będą 1%) przyczem 2-tygodniowego urlopu płatnego corocznie, wyznaczenie 1 m. 25 f. tygodniowo na bieliznę i t. d. Pomocnicy piekarsey uzyskali podwyżkę z 38 do 40 mk. tygodniowo oraz wyżej przytoczone ulgi.

W ten sposób we wszystkich piekarniach płaca zarobkowa została ujednoliconą.

pierwszej lepszej średnio utalentowanej aktorki.

Nie o kształcenie więc chodzi uczęszczającym do teatru, lecz o chwilowe wrażenia, zaspokojenia których szuka lud w teatrze. Teatr, który będzie chciał osiągać inne cele, cele wychowawczo artystyczne, przestanie być dobrym interesem, i może być prowadzony tylko przez mnicypia miejskie, które nie potrzebują schlebiać chwilowym gustom szerokich mas, lecz stopniowo je urabiać, kształcić, nawet wychowywać.

Na każdym kroku lubimy parafrazować zdanie, że społeczeństwo ma np. taką prasę, na jaką zasługuje, — taki teatr, jakim jest toż społeczeństwo i t. d.

Wyprowadzając więc z tego wnioski, musimy sobie powiedzieć, że społeczeństwo polskie w Łodzi ma taki teatr, jakim jest i ono samo.

Publiczność nie idzie do teatru, aby popierać swojską twórczość dramatyczną, lub napawać się dźwiękami mowy ojczyźnej, lecz idzie do teatru, aby znaleźć tam rozrywkę i jaknajwięcej wrażeń, małą zwracając uwagę na gatunek tych wrażeń. Otóż zadaniem tych, którzy winni czuć, aby ogół wychowywać i kształcić na mo-

— Zebranie.

Jutro o godz. 2 po południu w lokalu przy ulicy Nawrot odbędzie się kwartalne zebranie czeladzi stolarskiej.

— Warsztaty pracy.

Różne odpadki, jako nieużyteczne w gospodarstwie domowym, są wyrzucane na śmieci, zgromadzone zaś w większej ilości, przedstawiają pewną wartość, gdyż można jeszcze je przerobić na przedmioty użytku i w ten sposób dać ludziom korzyść podwójną: pracę — przy przeróbce tych odpadków i rzeczy pożyteczne. Dla tego też każdy, komu dobro ogółu leży na sercu, powinien wszelkie odpadki gromadzić i oddawać je w należyte ręce.

Pod egidą łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej istnieją „Warsztaty pracy”, mające na celu przerabianie odpadków, w celu przyjscia z pomocą ludziom, pozostającym bez pracy, oraz zrobienia z tych odpadków czegoś pożytecznego.

Komitet „Warsztatów pracy” uprasza o gromadzenie wszelkich odpadków, jako to: pudełek i puszek blaszanych, odpadków papierowych, korków, sznurków, galganów, szkieł, starych czapek i kapeluszy, kawałków starej skóry i t. p. i odsyłanie takich na ulicę Cmentarną nr. 10, gdzie się mieszczą Warsztaty pracy, albo o zawiadomienie piśmienne, że są odpadki do odebrania, a Komitet przyśle po to swych ludzi.

Zawiadomienia przyjmują następujące apteki: Groszkowskiego, Łabudzińskiego, Kacperkiewicza, Markusa, Dantelickiego, Sokolewicza, Krafta, Epsteinia, Skulskiego, Charemzy i Głuchowskiego.

Otrzymał mi w dniu dzisiejszym od p. dyr. Stanisławskiego następujący list z Krakowa pod datą 2 b. m.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczynym swem piśmie poniższych słów kilku.

Przekonawszy się o niemożliwości dożnego zreorganizowania teatru polskiego w Łodzi, z kierownictwa tegoż teatru zrezygnowałem. Miło mi złożyć zarazem serdeczne podziękowanie Sz. Publiczności za okazaną mi sympatię.

Z poważaniem St. Stanisławski.

Teatr i muzyka.

Dziś Sobota, dwa przedstawienia o godz. 4-iej po poł. po cenach najniższych dla młodzieży, „Grube ryby”, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

O godz. 7 1/2 wiecz. „W małym domu” dramat w 3 akt. T. Rittnera.

— Pierwszy koncert symfoniczny.

W poniedziałek, dnia 7 b. m. w sali koncertowej odbędzie się pierwszy koncert Symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją B. Szules. Koncert poprzedzony będzie konferencją literacką p. Cezarego Jellenty, a jako solista wystąpi pierwszy tenor opery warszawskiej p. Ignacy Dygas. W programie Symfonia V Beethovena, oraz pieśń Wagnera.

Koncert ten, który będzie inauguracją sezonu zimowego, wywołał w mieście słusze zainteresowanie.

Pozostałe bilety są do nabycia w czyteln. „Nowości” Alfreda Straucha, Dzielna № 12.

Z Warszawy.

Przeciwko pobytowi żandarmów rosyjskich.

W Radzie miejskiej przewodniczący odczytał wniosek nagły Berensona i in. treści następującej:

„Pisma doniosły, że w liczbie powracających do Warszawy rosjan, zamieszkałych przed wojną w naszym mieście, znajdują się także jednostki, które w okresie panowania rosyjskiego pastwily się nad najstarszym przejawem dażeń wolnościowych”. Ostatnimi czasy przybył do Warszawy były szef żandarmów, którego nazwisko jest ściśle związane z niezliczoną ilością wyroków śmierci.

Tęgo rodzaju zjawiska nie tylko oburzają, lecz i napawają słuszną obawą obywateli naszego miasta, wobec czego niżej podpisani radai wnoszą, aby Rada miejska uchwaliła raczyła wniosek treści następującej:

„Rada miejska wzywa magistrat, aby przeciwstawił się jaknajenergiczniej pobytowi w Warszawie tych rosjan, których działalność, jako wrogów Polski, stała w związku ze zwalczaniem ruchu wolnościowego w Polsce”.

Rada wniosek przyjęła jednomyślnie.

Z Kaliskiego.

Nowe pismo. Od 1 października w Kaliszu wychodzi nowe pismo p. t. „Kurier Powszechny”. Jako redaktorzy podpisują p. p. Jayde i Rysiewicz.

Nowa szkoła. W Pyzdrach, w pow. ś. peckim, ks. kan. Jan Kabata dziekan zagórowski, dokonał poświęcenia 6-kl. gimnazjum. Założycielem szkoły jest ks. proboszcz Cywiński prezes miejscowej Rady Opiekuńczej i Młodzieży Szkolnej. Na dyrektora powołano profesora Pawłowskiego z Włocławka.

Z Koła. W Kole odbył się w zeszłym miesiącu wiec Zjednoczenia Ludowego, który zgromadził kilkaset osób nawet z odległych miejscowości.

Na wiecu panował podniecenie, niektórzy mówcy wkroczyli na tory niewłaściwe i przewodniczący zmuszony był im odebrać głos.

Uchwalono co następuje: Zjednoczenie Ludowe żąda 5-cio przymiotnikowego głosowania na posłów do sejmu polskiego; żąda utworzenia Inspektorów służby folwarcznej, nakazuje utworzenia rządowego Banku Parcelacyjnego, mającego prawo pierwokupu majątków prywatnych.

I gdy się wtenczas zerwały pioruny
I wichry wzdęły grzywy niespokojne,
Chcąc swoim technieniem pozrywać caluny,
Co kryły wściekłość — i zwołał na wojnę,
I targnąć wszystkim do ostatniej sily
I targnąć światem, rozkazywał burzę —
Zostałem wtenczas, bom nie do mogły,
Ate do Ciebie podązał, o Rózo!

Witold.

Ofiara.

złożona w Adm. „Gazety Łódzkiej”.

Na biednych

W. B. 4 marki.

Nic podobnego nie miało miejsca. Teatr, jak i Ł. O. S. otrzymały subydjum, bo miały protekcję w Radzie miejskiej, lecz instytucje te do jakiegokolwiek bądź wdzięczności względem miasta wcale się nie poczuwały. Wskazuje na to m. in. program Ł. O. S. i działalność teatru polskiego. Obydwie te instytucje przedewszystkiem szalenie podniosły ceny na bilety. Niechajby podniosły ceny chociaż na miejsca droższe, na tanie miejsca pozostawiły zeszłoroczne ceny, o tem mogła Rada miejska pomyśleć, dając subydjum. Nicby nie szkodziło, gdyby te imprezy dały w bieżącym roku trochę mniejszy dochód, jak w ubiegłym. Chwila jest wielce sprzyjająca dla wszystkich miejsc rozrywek, więc i wszelkie dyrekcje koncertowe i teatralne lepsze robią interesy w czasie tej wielkiej powszechnej katastrofy wojennej, jak się przywykło dzisiaj często powtarzać, sniżeli w biogosiawionych czasach rządów moskiewskich, gdy to się wszystkie kominy dymły w Łodzi. Ale mówią stare bajki: „mądry bierze, głupi daje”, tem bardziej, gdy dając, nieżęgo za to nie żąda.

J. Gr.

Cegielniana № 63.

TEATR POLSKI

Pod dyr. O. Szeffera.

Dziś, dn. 5 października, o g. 4 po południu przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych

„Grube ryby” Komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

Dziś, w sobotę, dnia 5 października o godz. 7 i pół wieczorem

„W małym domku” Dramat w 3 aktach T. Rittnera.

W niedzielę, dn. 6 października o g. 3 pp. po cenach popularnych

„Ciotka Karola” Krotowila w 3 akt. Th. Braudena.

W niedzielę, d. 6 października o godz. 7 i pół wiecz.

„Madame Sans Gêne” Komedja w 4 aktach W. Sardou, z p. Rafałką Bończą w roli tytułowej.

Piotr Łuszczynski pierwszorzędny krawiec męski ulica Piotrkowska № 89.

Neo-chrystjanizm bolszewików.

„Journal des Debats” donosi: Dzienniki niemieckie podały wiadomość, iż komisariat kościelny rządu bolszewickiego w Moskwie wydał dekret, który ma wprowadzić przewrót w instytucjach religijnych starej Rosji „Świętej Rusi”, jak ją nazywano.

Dekret ten jednym pociągnięciem wór, kasuje religje: prawosławna, katolicka, protestancka i zapewne również żydowska, które mają być zastąpione przez jedyną wiarę, którą państwo uznaje, przez neo-chrystjanizm.

Zdawałoby się, wobec tego, że bolszewicy rosyjscy idą w ślady Robespierre'a który, będąc zapalonym uczniem Rousseau ustanowił kult Istoty Najwyższej.

Ale Lenin i Trockij są przeciw czystym marksistami, a doktryna materialistyczna Karola Marksa jest w zasadzie swej religijna i amoralna. Marksisci nie kuszą się o zniesienie religji, uważają ją prosto za sprawę prywatną jednostek. Bolszewicy okazali się zatem bardzo niewiernymi teorjom mistrza, skoro zamierzają przywrócić w Rosji jedność wiary i skoro sądzą, według konserwatywnej formuły, że „religia konieczna jest ludowi”.

Jeżeli tak postępują, to z pewnością celu wzmocnienia swej władzy, w celu zadawolnienia mas chłopskich, które są głęboko wierzące. Bolszewicy uważają, że starą wiarę można obalić tylko wówczas, jeżeli się ją zastępuje nową wiarą, zapożyczoną zapewne od Tolstoja i sekt rosyjskich, których wpływowi podlegali.

Rynek pieniężny.

Pięćsetrubłówki do 151.50. Siorubłówki do 156.—

Tabela Loterii Polskich Inwalidów Wojennych.

Wczoraj, w piątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy, wygrane padły na następujące numery:

Mk. 2,000 n-ra 7808 14325 Mk. 1,000 n-r 11947 Mk. 500 n-ra 2220 5366 Mk 200 n-ra 2840 3618 422 4364 7636 9062 13747 20842 28039

Po mk. 165 wygrały numery:

Table with 2 columns: numbers and their corresponding values. Includes numbers like 74 110 321 69 87 573 650 716 80 90, 818 906 62 74 1007 33 92 103 26 52 270, etc.

Ostatnie wiadomości.

Zatopienie tanków.

Berlin 4 paźdz. (Urzędowe). W strefie blokowanej około wybrzeży Anglii zatopiły nasze łodzie podwodne 23,000 brutto ton registr., w tem 2 parowce z tankami.

Mianowania w Berlinie.

Berlin, 4 października. Postawie Sejmowi rzeszy G.über, Sejdeman i Erzberger mianowani zostali sekretarzami Stanu bez takt. Również dziś nastąpiło przewidywane mianowanie postą Bauera na stanowisko sekretarza Stanu nowo-utworzonego państwowego Urzędu pracy. Sekretarz Stanu Urzędu Kolonji państwowych dr. Seif powołany został na stanowisko sekretarza stanu Urzędu spraw zagranicznych, jednakże, jak mówią, także na swem nowem stanowisku podczas trwania wojny nie rozstanie się on ze swym poprzednim zakresem czynności, których sprawy prowadzić będzie podsekretarz Stanu dr. Klein.

Wizyty nowego kanclerza.

Berlin, 5 paźdz. Jak donosi „Nordd. Allg. Ztg.” pół-urzędowo, kanclerz Rzeszy, ks. Maksymilian Badeński odwiedził wczoraj posłów: austro-węgierskiego, tureckiego i hiszpańskiego.

Następca Szejdemana.

Berlin 5 października. „Berliner Tagblatt” dowiaduje się, iż, z powodu powołania postą socjal-dem. Szejdemana na stanowisko Sekretarza Stanu, odbędą się

w Sejmie Rzeszy wybory nowego wice-przewodniczącego z partji socjal-demokratycznej. W pierwszym rządzie mówią o kandydaturze postą Eberta.

Niemcy opuścili Sofję.

Berlin 4 paźdz. „Voss. Ztg.” Kolonja niemiecka opuszcza dziś Sofję. Niebezpieczeństwo bolszewickie wy daje się być przejściowo usunięte.

Wstąpienie na tron.

Wiedeń, 4 października. „Neue Freie Presse” donosi z Sofji o wstąpieniu na tron króla Borysa. Z tej przyczyny dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Zajęcie Syzrani.

Berlin, 5 paźdz. Rosyjski poseł zakomunikował, iż wojska operujące przeciwko Czachosłowakom zajęły miasto Syzrań.

Opinia organu holenderskiego.

Haga, 4 października. „Vaaderland” pisze o zawieszeniu angielskiej fazy na Szpicbergu i przypomina o propozycji rządu niemieckiego w Brześciu Litewskim, aby Szpicberg umiędzynarodowić. Szczególnie Norwegja jest zainteresowana w sprawie pokładów węgla na Szpicbergu; również Szwecja i Rosja jest w tem zainteresowana. Należy się spodziewać, że państwa, które przy-mowały udział w Szpicbergkiej konferencji, zaprotestują przeciwko angielskim poczynaniom na Szpicbergu.

Jutro, dnia 6 października, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

OGŁOSZENIE. Wobec braku węgla Oddział Opalowy rozpoczął sprzedaż drzewa z zapasów miejskich. Drzewo wydawane jest mieszkańcom w ograniczonych ilościach za kartami węglowymi. W imię dobra ogólnego Magistrat wzywa mieszkańców miasta Łodzi, ażeby nie odstępowali swoich kart węglowych spekulantom, którzy, wyludzając takowe od ludzi łatwowiernych, uszczuplają zapasy miejskie. Pamiętać należy, że ten, kto przez oddanie karty węglowej spekulantowi pozbywa się prawa nabycia drzewa ze składów miejskich — sam sobie krzywdę wyrządza. Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenie. Od dnia 3 października r. b. Wydział Zaprowiantowania Miasta sprzedaje w magazynach: Ekaterynburska 8 i Przejazd 92 oraz w Wydziale Zaprowiantowania Miasta, Średnia 16, okienko № 6 dotychczas: kapustę po mk. 3.50 za pud, na funty zaś po 10 fen, za funt, marchew-karotę po mk. 5.— za pud, lub 13 fen. za funt, buraki po mk. 5 za pud lub 13 f. za funt.

Dr. S. Lewkowicz choroby skórne i weneryczne Konstanytnowska № 12. Przyjmuje: Panów od 9-11 16-8. Panie od godz. 5-6.

Dr. P. Klinger Stary-Rynek 15. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Przyjmuje codziennie od 9 do 11 i od 4 do 6. Zakład krawiecki E. MAJERANOWSKIEGO mieści się obecnie Piotrkowska № 182.

Ogłoszenia drobne. Akuszerka Marja Kucicka przyjmie Piotrkowska 195 m. 14. Dwuch pokojów umeblowanych w okolicy Długiej poszukuje. Oferty do Adm. G. Ł. sub. J. B. Maszyna do pisania syst. „Diamond” okazujecie tan o do sprzedania. Wiadomość w Adm. G. Ł. Meble z 3-imi pokojami do sprzedania. Aleksandrowska 116, sklep. Poduszki, lampy, obrazy, sprzed. m. wskaze. Resztki watolny (czysto wnetiana tkana wata) tak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szwioty welury, jedwabie na bluzki. Różne wielkie resztki, cajtgi, barchany i flanele. Łódź, Włdzawska № 40 m, 10, front, II p. na prawo. Szyje elegancko kostiumy su marek 35, palta 20, suknie 10. Krawiec damski Rud. k. Piotrkowska № 17 Na zamówienie fasony papierowe. Franciszek Popiawski zgubił paszport, wydany z gm. Wiskitno pow. Łódzkiego. Teodor Szulc, ul. Pańska 3, z ubitą książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 6 osób, wraz z kartką mi chlebowymi. Zgubiono portfel, awicający kartę melduną wną wydaną z komendantury wojskowej za № 4148 dnia 19IX 18 roku oraz paszport niemiecki wydany dnia 4IX w Łodzi, na imię Stanisława Wiktorowskiego. Łaskawy znalazca zeccze odnieść za sowitą nagrodą na ul. Przejazd № 83 m. 1. Zofja Lis ul. Dzielna № 40 zgubiła kartę węglową.

Dla nauczycieli: 1) Program pogadunek historycznych, 2) Program geografji dla czterooddziałowej szkoły ludowej nabyć można w administr. „G. Ł.”

Specjalista Dr. L. Prybulski choroby skórne, włosów, wenery i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej Przyjmuje od 9-2 14-8, Panie 5-6.

Zgubiono Gwerberole № 12020 na imię Leokadji Tomczyńskiej, ul. Al. Kosciuszki № 41.